

## **7. Sytuacja uchodźców w Rumunii i na Węgrzech**

Podczas działań wojennych we wrześniu 1939 roku granicę polsko-rumuńską przekroczyło około 20 tysięcy cywilnych obywateli Polski. Dla znacznej części uchodźców pierwszym punktem udzielającym podstawowej pomocy stał się Konsulat RP w Czerniowcach. Tu kierowali się także ewakuowani urzędnicy państwowi. Jedną z podstawowych zadań polskich placówek w Rumunii – obok wspomnianego konsulatu także Ambasady RP w Bukareszcie – stało się wydawanie uchodźcom dokumentów tożsamości oraz udzielanie im, w miarę możliwości, skromnej pomocy finansowej. Do Rumunii przedostało się także ok. 30 tysięcy żołnierzy Wojska Polskiego, w tym ponad 3600 oficerów. Zostali oni przez władze osadzeni w kilkudziesięciu obozach dla internowanych. Opieką otoczyła ich Ambasada RP, do której przybył Mirosław Arciszewski, delegat rządu RP do spraw uchodźców.

Po zakończeniu wrześniowej wojny obronnej znaczna grupa cywilów i wojskowych, licząca około 100-140 tysięcy osób, znalazła się także na Węgrzech. Miejscowe władze, generalnie nastawione życzliwie do uchodźców, zorganizowały dla nich 105 obozów internowania. Dzięki Poselstwu RP w Budapeszcie większość zatrzymanych Polaków mogła opuścić miejsce przymusowego pobytu. Rząd węgierki milcząco aprobował masowe wyjazdy osób internowanych za granicę. Jesienią 1939 i wiosną 1940 roku polskiej placówce udało się zorganizować ewakuację do Francji ok. 21 tysięcy wojskowych i 6 tysięcy osób cywilnych. Akcja pomocy w Rumunii i na Węgrzech trwała aż do wymuszonej przez Niemców likwidacji polskich placówek w obu krajach w 1940 i 1941 roku.

